





# Popularyzacja uchwał XI Plenum

- Wyjazdy aktywu centralnego w teren
- Seminaria i odczyty dla aktywu
- Nowe pozycje wydawnicze

(AR) Realizacja uchwał XI Plenum KC stawia przed propagandą partyjną zadanie rozwinięcia szerokiej pracy wykładniczej popularyzacji w parti i wśród społeczeństwa wskazań Plenum. Jak się dowiadujemy w wydziale propagandy i agitacji KC, druga połowa marca i kwiecień będą okresem ożywionej działalności propagandowej. Planowane są wyjazdy aktywu centralnego i lektorów KC, którzy będą udzielali pomocy w rozwinięciu pracy propagandowej, służyli radą w przygotowaniu planów pracy w organizacjach partyjnych, wygłaszali odczyty itp.

Już wkrótce odbędzie się seminarium dla aktywu propagandowego komitetów wojewódzkich (lektorów, kierowników seminariów, konsultantów, pracowników naukowych WUML) na temat: „Zagadnienia budowy materialnego zainteresowania a wrażliwość wydawniczych” — ten sam problem będzie tematem planowanej na początek kwietnia konferencji teoretycznej dla aktywu centralnego i sekretarzy KW oraz dwudniowej narady-seminarium zorganizowanej w Głuchach dla kierowników filii WUML.

W drugiej połowie marca projektuje się wyjazd odczytów dla aktywu KW, KM, KP, oraz w większych zakładach pracy na temat: „Aktualna sytuacja ekonomiczna w świetle kapitalizmu” a w okresie późniejszym (kwiecień — maj) na temat: „Współzależność ekonomiczna i naukowe socjalizmu i kapitalizmu” i „Wzajemne problemy naszej polityki państwa”.

W kwietniu odbędzie się narada sekretarzy propagandy KW w sprawie pracy masowej — politycznej i organizacyjnej — w zakładach pracy. Aktualna sytuacja ekonomiczna w świetle kapitalizmu — a w okresie późniejszym (kwiecień — maj) na temat: „Współzależność ekonomiczna i naukowe socjalizmu i kapitalizmu” i „Wzajemne problemy naszej polityki państwa”.

Dużą pomocą dla aktywu w pracy propagandowej będzie wydanie przez wydzielone propagandy i agitacji KC stenogramów wykładów z krajowego seminarium dla aktywu propagandowego z kluczowych zakładów pracy, które odbyło się w dniach 10 — 15 marca; wydanie specjalnego numeru „materiałów i zadań” dla zbiorów „pytań i odpowiedzi” na najbardziej nurtujące społecznie zagadnienia polityki gospodarczej partii i rządu.

Powazną rolę w popularyzacji uchwał XI Plenum KC powinny spełnić ośrodki propagandy partyjnej, którym wydziel propagandy i agitacji KC zaleca organizować w kwietniu krajową naradę kierowników WUML dla omówienia pracy i zadań WUML, oceny studiowania ekonomii politycznej i ekonomii przedsiębiorstwa, filozofii i historii ruchu robotniczego. W kwietniu lub w maju projektowane jest przeprowadzenie dwutygodniowego kursu dla aktywu propagandowego na temat wybranych zagadnień ideologicznych partii.

Z ciekawych pozycji wydawniczych, nad których przygotowanie nie dobiegło końca, wydawnictwo propagandy i agitacji KC zasługuje na uwagę: „Wybrane zadania politycznej i gospodarczej socjalizmu”, „Wybrane zadania filozofii marksistowskiej”, oraz broszury „Model gospodarki socjalistycznej” i „O współzależności dwóch systemów”.

Jak się dowiadujemy, w wydziale propagandy i agitacji KC prowadzone są także prace nad przygotowaniem wytycznych w sprawie zadań metod i zakresu pracy ośrodków propagandy partyjnej.

Kolejarze nadal będą nosić mundury koloru granatowego. Zmienił natomiast kształt kłopoty munduru płaszcza i czapki. Płaszcz jednoczęściowy zastąpił dwuczęściowy. Czarna kurtka zastąpiła ciemnoniebieską. Nowe czapki nie będą

Kolejarze powracają do tradycyjnych dystynkcji i odznak

(Inf. w.) — Jak nas wczoraj poinformowała DOKP w Katowicach, ostatnio minister komunikacji podpisał zarządzenie, w sprawie wzorów mundurów, dystynkcji, odznak i rozróżnień służb w kolejnictwie oraz stanowisk, na których pracownicy PKP zobowiązani będą do pełnienia służby w mundurach.

Kolejarze nadal będą nosić mundury koloru granatowego. Zmienił natomiast kształt kłopoty munduru płaszcza i czapki. Płaszcz jednoczęściowy zastąpił dwuczęściowy. Czarna kurtka zastąpiła ciemnoniebieską. Nowe czapki nie będą

Kolejarze powracają do tradycyjnych dystynkcji i odznak

(Inf. w.) — Jak nas wczoraj poinformowała DOKP w Katowicach, ostatnio minister komunikacji podpisał zarządzenie, w sprawie wzorów mundurów, dystynkcji, odznak i rozróżnień służb w kolejnictwie oraz stanowisk, na których pracownicy PKP zobowiązani będą do pełnienia służby w mundurach.

Kolejarze nadal będą nosić mundury koloru granatowego. Zmienił natomiast kształt kłopoty munduru płaszcza i czapki. Płaszcz jednoczęściowy zastąpił dwuczęściowy. Czarna kurtka zastąpiła ciemnoniebieską. Nowe czapki nie będą

Kolejarze powracają do tradycyjnych dystynkcji i odznak



## W pogoni za tajemniczym Yeti



Na teren Nepalu wyjechała amerykańska ekspedycja, która stawia sobie za cel wyjaśnienie zagadki Yeti — „człowieka śniegu”. Szefem pięcioletniej ekspedycji jest dr Gerald Russel. W skład ekipy wchodzi 12 osób i 70 karawanów. Wyprawa powróci do Khatmandu w maju. Na zdjęciu: baza wypadowa w Pushtie (Nepal), skąd ekspedycja wyruszyła do doliny Berun na poszukiwanie Yeti i specjalnie trefowany owczarek alpejski, który bierze udział w wyprawie... Foto: CAP

W kwietniu odbędzie się narada sekretarzy propagandy KW w sprawie pracy masowej — politycznej i organizacyjnej — w zakładach pracy. Aktualna sytuacja ekonomiczna w świetle kapitalizmu — a w okresie późniejszym (kwiecień — maj) na temat: „Współzależność ekonomiczna i naukowe socjalizmu i kapitalizmu” i „Wzajemne problemy naszej polityki państwa”.

Dużą pomocą dla aktywu w pracy propagandowej będzie wydanie przez wydzielone propagandy i agitacji KC stenogramów wykładów z krajowego seminarium dla aktywu propagandowego z kluczowych zakładów pracy, które odbyło się w dniach 10 — 15 marca; wydanie specjalnego numeru „materiałów i zadań” dla zbiorów „pytań i odpowiedzi” na najbardziej nurtujące społecznie zagadnienia polityki gospodarczej partii i rządu.

Powazną rolę w popularyzacji uchwał XI Plenum KC powinny spełnić ośrodki propagandy partyjnej, którym wydziel propagandy i agitacji KC zaleca organizować w kwietniu krajową naradę kierowników WUML dla omówienia pracy i zadań WUML, oceny studiowania ekonomii politycznej i ekonomii przedsiębiorstwa, filozofii i historii ruchu robotniczego. W kwietniu lub w maju projektowane jest przeprowadzenie dwutygodniowego kursu dla aktywu propagandowego na temat wybranych zagadnień ideologicznych partii.

Z ciekawych pozycji wydawniczych, nad których przygotowanie nie dobiegło końca, wydawnictwo propagandy i agitacji KC zasługuje na uwagę: „Wybrane zadania politycznej i gospodarczej socjalizmu”, „Wybrane zadania filozofii marksistowskiej”, oraz broszury „Model gospodarki socjalistycznej” i „O współzależności dwóch systemów”.

Jak się dowiadujemy, w wydziale propagandy i agitacji KC prowadzone są także prace nad przygotowaniem wytycznych w sprawie zadań metod i zakresu pracy ośrodków propagandy partyjnej.

Kolejarze nadal będą nosić mundury koloru granatowego. Zmienił natomiast kształt kłopoty munduru płaszcza i czapki. Płaszcz jednoczęściowy zastąpił dwuczęściowy. Czarna kurtka zastąpiła ciemnoniebieską. Nowe czapki nie będą

Kolejarze powracają do tradycyjnych dystynkcji i odznak

(Inf. w.) — Jak nas wczoraj poinformowała DOKP w Katowicach, ostatnio minister komunikacji podpisał zarządzenie, w sprawie wzorów mundurów, dystynkcji, odznak i rozróżnień służb w kolejnictwie oraz stanowisk, na których pracownicy PKP zobowiązani będą do pełnienia służby w mundurach.

Kolejarze nadal będą nosić mundury koloru granatowego. Zmienił natomiast kształt kłopoty munduru płaszcza i czapki. Płaszcz jednoczęściowy zastąpił dwuczęściowy. Czarna kurtka zastąpiła ciemnoniebieską. Nowe czapki nie będą

Kolejarze powracają do tradycyjnych dystynkcji i odznak

(Inf. w.) — Jak nas wczoraj poinformowała DOKP w Katowicach, ostatnio minister komunikacji podpisał zarządzenie, w sprawie wzorów mundurów, dystynkcji, odznak i rozróżnień służb w kolejnictwie oraz stanowisk, na których pracownicy PKP zobowiązani będą do pełnienia służby w mundurach.

Kolejarze nadal będą nosić mundury koloru granatowego. Zmienił natomiast kształt kłopoty munduru płaszcza i czapki. Płaszcz jednoczęściowy zastąpił dwuczęściowy. Czarna kurtka zastąpiła ciemnoniebieską. Nowe czapki nie będą

Kolejarze powracają do tradycyjnych dystynkcji i odznak

(Inf. w.) — Jak nas wczoraj poinformowała DOKP w Katowicach, ostatnio minister komunikacji podpisał zarządzenie, w sprawie wzorów mundurów, dystynkcji, odznak i rozróżnień służb w kolejnictwie oraz stanowisk, na których pracownicy PKP zobowiązani będą do pełnienia służby w mundurach.

Kolejarze nadal będą nosić mundury koloru granatowego. Zmienił natomiast kształt kłopoty munduru płaszcza i czapki. Płaszcz jednoczęściowy zastąpił dwuczęściowy. Czarna kurtka zastąpiła ciemnoniebieską. Nowe czapki nie będą

## Napięta sytuacja w Paryżu towarzyszy... votum zaufania dla Gaillarda

# Gwardia ruchoma i żandarmeria strzegą parlament przed... policja

PARYŻ (Inf. w.)

Podczas wczorajszego głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym rząd premiera Gaillarda otrzymał większość 80 głosów votum zaufania. Gaillard postawił kwestię zaufania w związku z rządowym projektem reformy konstytucji.

Wczorajsze obrady parlamentu odbywały się w atmosferze niezwykłego napięcia. W stolicy Francji atmosferę tę spowodowała zapowiedź ponownego marszu urzędników policyjnych na Pałac Burboński.

Jednocześnie zapowiedziane zostały dwie dalsze demonstracje: w Pałacu Zimowym przeciwko rządowi i w Pałacu Burboński przeciwko żandarmerii. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

## O CZYM PISZĄ ZA GRANICĄ

# „Frankfurter Allgemeine“: Niebezpieczeństwo radioaktywności rośnie

ZACHODNIO — niemiecki dziennik „FRANKFURTER ALLGEMEINE” w obecnym numerze...

„Dopuszczalna dawka radioaktywności — stwierdziła komisja zachodnio-niemiecka — wynosi 15 rentgenów na rok. Przy badaniu 8.296 osób, które miały do czynienia z materiałami radioaktywnymi, okazało się, że 8,7 proc. tych osób przekroczyło tę dawkę, przy czym w 35 proc. tych wypadkach maksymalna dawka przekroczenia została o 5 rentgenów. Dokładna liczba osób, które miały na terenie Republiki Federalnej do czynienia z materiałami radioaktywnymi jest nieznana. Wykonalność szacunkowo 25-150 osób”.

Bardzo ciekawe są dane dotyczące ilości dotychczas przeprowadzonych próbnych eksplozji jądrowych od roku 1945. Z informacji zebranych przez komisję wynika, iż w ciągu 12 lat eksploatowano w świecie 144 bomby atomowe i wododorowe z czego przypada na USA — 96 bomb, ZSRR — 31 bomb, W. Brytanię — 17 bomb.

Moc dokonywanych eksplozji jądrowych wzrastała stopniowo. Np. pierwsze amerykańskie bomby atomowe zrzucone na Hiroszimę i Nagasakę miały siłę wybuchu równą 20.000 ton trójtrotolu (TNT) powożeni używanego w celach wojennych materiału wojennego. Z 23 dokonanych dotychczas eksplozji atomowych i wododorowych 15 miało siłę wybuchu rzędu miliona ton TNT, jedna — 5 milionów ton TNT, pięć — 10 milionów ton TNT, jedna — 14 milionów ton TNT, jedna — 17 milionów ton TNT.

Ogólna siła wybuchu wszystkich dokonanych dotychczas eksplozji atomowych i wododorowych wyniosła przeszło 100 milionów ton TNT. Siła wybuchu największej do tej pory bomby wododorowej była około 800 razy większa od siły wybuchu bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę. Siła wybuchu wszystkich dokonanych do 1957 roku eksplozji atomowych i wododorowych była około 5.000 razy większa od siły wybuchu bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę. (JOTEL.)

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły. W związku z tym w Paryżu wzięto pod uwagę możliwość użycia siły.

## 24 godziny za granicą

Z OKAZJI 10 ROCZNICY pod pisanie układu przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Bułgarską Republiką Ludową, N.A. Bulganin, N.S. Chruszczow i K.J. Woroszyłow wysłali depesze gratulacyjne do przywódców bułgarskich — Damianowa, Ziolkowa i Jugowa.

MINISTER OBRONY N.R.F. Strauss po powrocie z USA oświadczył, iż spotkał się tam z bezgranicznym zaufaniem. Strauss podkreślił, że Amerykanie „zwiążą głębią nadzieje z Republiką Federalną, wniesie właściwy wkład... militarny do wspólnego programu obrony”.

PRZYWÓDCA radykalów argentyńskich Arturo Frondizi został formalnie wybrany na prezydenta Argentyny. Oficjalnie Frondizi przejmie swą obowiązki w dniu 1 maja od tymczasowego prezydenta Argentyny, Aram buru.

50 FISARZY FRANCUSKICH zwróciło się z apelem do prezydenta Coty o ulaskawienie Algerczyka Abdelkadera Guerroula skazanego na śmierć w grudniu ub. r. za organizowanie ataków bombowych i dostarczanie broni powstańcom algerzyckim.

PREMIER NEHRU udał się na jesienią do Tybetu.

PRZEDSTAWICIELE USA — Murphy i Wielkiej Brytanii — Beeley, którzy w ramach misji dobytých usług prowadzą rozmowy z prezydentem Tunezji — Bourguibą, odbyli wczoraj konferencję z premierem Gaillardem oraz ministrem spraw zagranicznych Pineau i zapoznali się z wynikami tych rozmów.

PIERWSZY FRANCUSKI reaktor atomowy, w którym paleniem jest pluton, rozpoczął działanie.

PIERWSZY wybudowany w Chinach telewizor został wyprodukowany w Pekinie. Próba wypróbowania pomyślnie.

W GENEWIE rozpoczęła się sesja komisji do spraw kobiecych ONZ. W sesji uczestniczą przedstawiciele 18 krajów.

DOWÓDCA POWSTANCÓW KUBAŃSKICH Fidel Castro wydał manifest do wszystkich mieszkańców Kuby, aby umożliwić swoją walkę przeciwko dyktatorowi Batistie. Manifest stwierdza, że powstańcy kubańscy przeobrażają pomyślnie ataki na wojska rządowe w północnej i wschodniej części kraju.

DO BONN przybył minister obrony W. Brytanii Sandys, gdzie omówił z ministrem obrony N.R.F. Strausssem problem militarne „interesujące oba kraje”. Spotkał się on także z Adenauerem.

NA CAŁYM TERYTORIUM N.R.F. od Szwajcarii — Holandii aż do Bawarii czynione są przygotowania do budowy wyrzutni pocisków atomowych krótkiego zasięgu typu „Nike”, „Honest John”, „Corporal”, „berliński korespondent „Humanity”.

SVETOZAR VUKMANOVIC wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej wyraził przekonanie, że utworzony niedawno komitet do spraw współpracy gospodarczej między Polską i Jugosławią będzie miał nader pozytywny wpływ na wszystkie dziedziny ich działalności ekonomicznej, jak również na wspólną i wymianę doświadczeń w zakresie kształtowania systemu gospodarczego.

PRZEWODNICZĄCY parlamentu indyjskiego Dhebar wypowiedział się za realizacją planu utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

NA ŚLĄSK grupa kilkuset-stoosobowa przybyła do Katowic, aby wziąć udział w konferencji, którą organizuje N.R.D. i Węgry. Konferencja ma na celu wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie współpracy gospodarczej między Polską i Jugosławią.

Z ZAKŁADÓW ELEKTROD WEGLOWYCH im. I. Maja w Raciborzu odebrano transport 2 wagonów elektrod grafitowych dla Hiszpanii — nowopowstałego odbiorcy zagranicznego. Hiszpania jest już 26 z kolei krajem, z którym zakłady w Raciborzu nawiązały kontakty handlowe.

W WARSZAWIE odbyło się organizacyjne zebranie reaktywowanego Związku Autorów i Kompozytorów Rozrywkowych (ZAKR).

W BIELAWACH, powiat Tczew, woj. gdański, otwarto nowy zakład specjalny dla chłopców głęboko niedorozwiniętych umysłowo. Jest to już drugi tego rodzaju zakład uruchomiony w tym roku staraniem zrzeszenia „Caritas”. Zakład posiada 30 miejsc.

STOCZNA GDAŃSKA po trzypięciodniowym pobycie w Brazylii, buduje dwie jednostki tego typu zamówione przez armatorię egipską — Egiptan Economic Organization.

Wczoraj został w szpitalu apoplektyczny na wodę kadłub pierwszego z tych statków o nośności 5 tys. ton.

ŚNIEG I MRÓZ

Jak podaje PTHM — na ośroł zamiatanie duże i miejscami niewielkie opady śniegu. Określenie większe przesłania. W nocy następne roztopienie. Temperatura minimalna od minus 3 do minus 4 w dzień, maksymalna od plus 1 do plus 2 w nocy.



# Razem z załogą

W CIĄGU niewiele dni napisano w prasie codziennej i tygodniowej już bardzo wiele na temat spraw omówionych na XI Plenum i ujętych w uchwale centralnej instancji partyjnej. Najwięcej uwagi skupiają na sobie problemy regulacji zatrudnienia, rent i emerytur oraz nowej polityki mieszkaniowej. Jest to zupełnie zrozumiałe. Niemal każdego z nas sprawy te w jakiś sposób osobiste dotyczą. Toteż dyskutujemy się o nich nie tylko na zebraniach, ale i w potocznych rozmowach.

Powszechne jest zrozumienie ekonomicznych racji, które legły u podstaw decyzji podjętych na XI Plenum KC, a jednocześnie ludzie zdają sobie sprawę z tego, że wprowadzenie owych decyzji w życie łączyć się będzie z przejściowymi trudnościami dla niektórych grup społeczeństwa. I dlatego — jak zwykłe wówczas, gdy w grę wchodzi interes wszystkich ludzi pracy, interes ogólny i o wiele dalej perspektywiczny kosztom pewnych doradczych ofiar — nie można będzie realizować zadań gospodarczych wskazanych przez kierownictwo partii bez szerokiej pracy politycznej wśród mas, bez zasklepienia opinii załóg w zakładach pracy.

Program zawarty w uchwale XI Plenum to program naprawy najbardziej rzących usterek i błędów w naszej gospodarce, rozwiązania najpilniejszych problemów roku bieżącego po to, by stworzyć trwałe podstawy zdrowego rozwoju ekonomicznego. Program ten nie zrodził się przy biurkach. Jego współtwórcami byli ci wszyscy — ekonomiści i robotnicy, publicyści i działacze społeczni, którzy wskazywali na konieczność uporządkowania naszej gospodarki. Rodowód uchwały powziętej przez kierownictwo partii jest jak najbardziej demokratyczny. To logiczna kontynuacja nowej linii politycznej, nowej polityki gospodarczej, zgodnej z wielokrotnie od czasu VIII Plenum wyrażonymi życzeniami i potrzebami społeczeństwa. To zarazem odpowiedź tym wszystkim, którzy twierdzili, że „partia odchodzi od Października”.

Uchwała m. in. mówi, że „centralnym zadaniem 1958 roku jest mobilizacja rezerw produkcji, wzrost wydajności pracy przez właściwe wykorzystanie urządzeń technicznych, racjonalną organizację pracy i wzmocnienie dyscypliny pracy”. Jako zespół środków wiodących do osiągnięcia tych celów uchwała wskazuje na konieczność zmniejszenia przerostów w zatrudnieniu, wyciągnięcia ostrych konsekwencji w stosunku do bumelantów i nierobów, zaostreżenia kontroli nad prawidłowością orzeczeń lekarskich dotyczących zwolnień z pracy i nad wypłatą przez zakłady pracy zasiłków chorobowych.

Nie trzeba chyba udawać, że istniejące niebezpieczeństwo rozstrzygnięcia wielu sporów tych spraw w sposób administracyjny, podejmowania decyzji dotyczących np. likwidacji przerostów w zatrudnieniu na podstawie li tylko papierowej dokumentacji i opinii nielicznego grona kierowniczego aktywu. A są to bardzo żywotne, bardzo ludzkie sprawy i trzeba mieć na nie możliwie wszechstronny pogląd, który zdobyć można jedynie przez konfrontowanie obrazu, jaki dają wyliczenia, wykazy statystyczne i analizy liczbowe z rzeczywistością widzianą oczyma załóg.

Aby poprzec posunięcia kierownictwa zakładu załoga musi je rozumieć. Bywa i taka

sytuacja, że dyrekcja zakładu a zwłaszcza kierownictwo oddziałów czy wydziałów niechętnie ujawniają przerosty zatrudnienia traktując je jako pewną rezerwę siły roboczej na wszelki wypadek, gdy trzeba „podgonić” plan. W przewidywaniu tego rodzaju obiekcji świętochłowska organizacja partyjna za mierną powołała oddziałowe i wydziałowe komisje złożone ze starszych doświadczonych robotników, którzy w dobrze rozumianym interesie załogi potrafią wskazać zbędnych pracowników. Chodzi również i o to, żeby wybrać właściwie i sprawiedliwie ocenę. Dlatego nie kto inny tylko załoga powinna mieć możność wypowiadania się w tych sprawach, podobnie zresztą jak w innych, takich jak walka z absencją, usprawnienia organizacyjne w zakładzie, rozwój produkcji ubocznej, kwestia pracy i płacy młodocianych, podnoszenie kwalifikacji pracowników czy też sprawy mieszkaniowe.

Z tego wynika postulat generalny: realizacja postanowień XI Plenum powinna i musi się stać dalszym etapem demokratyzacji metod działania partii. Uchwała nakłada na organizację partyjną obowiązek dokonania analizy sytuacji w swoim zakładzie, ustalenia form pracy politycznej wśród załogi, przygotowania odpowiednich materiałów i argumentacji dla aktywu partyjnego. W licznych zakładach pracy komitety i egzekutywy już przygotowują plany działania. Chodzi o to, by od początku przy konstruowaniu planu ułożyć we właściwy sposób współpracę z dyrekcją, radą robotniczą i radą zakładową, żeby nie zabrakło tu głosu młodzieży i przedstawicieli innych organizacji, o ile takie istnieją w zakładzie.

Wstępne kroki jakie poczyniły np. Komitety Zakładowe w kop. „Siemianowice” i hucie „Jedność” wydadzą się świadczące o zrozumieniu wytycznych XI Plenum i słusznym kierunku obranym przez tamtejsze kierownictwo partyjne i gospodarcze. Towarzysze z KZ w kop. „Siemianowice” szykują na otwarte zebranie partyjne bardzo konkretne i przebiegające materiały i wnioski przedyskutowane uprzednio w gronie aktywu zakładowego. W hucie „Jedność” Komitet Zakładowy zamierza przeprowadzić rozmowy i spotkania z ludźmi bezpośrednio zainteresowanymi w zmianach, jakie oczekują hute. Planuje się np. spotkanie z rencistami celem omówienia tych posunięć, które ich będą dotyczyły.

Jeśli otwarte zebrania POP przewidziane w uchwale nie mają być tylko formalnością, jeśli mają podnieść wśród całych załóg poczucie współgospodarzenia przedsiębiorstwem — powinny być poprzedzone wnioskami i przemysłową pracą polityczno-propagandową, nie narzucającą z góry takich czy innych rozwiązań, ale prowadzoną w ten sposób, by załoga czuła, że kierownictwo zakładu jej się radzi, że się odwołuje do jej rozumu i dojrzałości. Nie o bierno potakiwanie tutaj chodzi, ale o żywy czynny udział mas w porządkowaniu gospodarki w zakładach przemysłowych, o zmobilizowanie opinii wszystkich uczuciowych i sumiennych pracowników dla zabezpieczenia właściwego i skutecznego przebiegu procesu udziawiania naszej ekonomiki. W tym tkwi polityczny sens i cel XI Plenum.

E. STANIKOWA



Franciszka Starowiejska — Kobieta z Pszczyny

## „Biogaz” robi furorę

W dniu 3 bm. ukazała się w „Trybunie Robotniczej” krótka notatka pt. „Biogaz” — paliwo nieznane. Dotyczyła ona wykorzystania obornika jako surowca do produkcji gasego zastępczego paliwa dla gospodarstw wiejskich. Materiał do notatki doarczył nam ob. Zenon Kurbiel z Katowic-Ligoty.

Informacja wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Redakcja nasza otrzymuje dziesiątki listów i telefonów z zapytaniami o bliższe szczegóły wytwarzania paliwa z obornika wgl. o adres ob. Kurbieja.

Ostatnio otrzymaliśmy list od ob. Kurbieja w którym pisze m. in. co następuje:

„Czytelnicy „Trybuny Robotniczej” odwiedziła mnie masowo, wielu z nich odnajduje mój adres również poprzez biuro

meldunkowe. Prawie wszyscy wyrażają chęć wybudowania sobie agregatów w najbliższym czasie. Jestem z tego bardzo zadowolony, gdyż moim celem było i jest rozpowszechnienie na szeroką skalę biogazu i agregatów na wsi. Wiele osób prosi mnie, abym opracował popularną broszurę na temat produkcji biogazu oraz szczegółów wykonania indywidualnego agregatu. Zrobiłbym to chętnie. Mam wyczerpujący materiał teoretyczny i praktyczny, tablice poglądowe i rysunki. Prosiłbym jednak Redakcję o wydanie również własnego sądu, czy rzeczywiście należałoby taką broszurę opracować, a jeśli tak, to jakie przedsięwzięć kroki, aby została ona wydana”.

Sądzimy, iż najbardziej istotne są w tej sprawie opinie i próby samych zainteresowanych biogazem oraz ludzi nauki, którzy tak — jak donosi nam ob. Kurbiel — wypowiadają się za wydaniem broszury.

Jakie przedsięwzięć w tym celu kroki? Jak zorientowaliśmy się, ob. Kurbiel powinien zwrócić się w tej sprawie do Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego w Warszawie, ul. Warcka 11a. Być może zainteresuje się tą sprawą również Wojewódzka Rada Narodowa i konkretnie Woj. Zarząd Rolnictwa i Wydział Przemysłu.

Tymczasem, w myśl próby liczących naszych czytelników, po zważywszy sobie — czego ob. Kurbiel nie odmówi nam chyba za — podać iż mieszka on w Katowicach — Ligocie, ul. Franciszka nr. 17.

(Służ.)

## Drugi koncert UNESCO

Jak już informowaliśmy publiczność koncertowa Śląska na zasadzie międzynarodowej umowy, Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia oraz instytucje w bieżącym sezonie koncertów pod auspicjami UNESCO. 18 marca br. o godz. 19.00 odbędzie się w auli Domu Muzyki im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach przy ul. Plebiscywu drugi z kolei koncert symfoniczny, organizowany przez Polskie Radio i „Concell International de Musique” przy UNESCO w Paryżu.

Wykonawcami koncertu będzie Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach pod dyrekcją Jana Krenzla.

Solistą wieczoru będzie Henryk Klekka — klawiszowiec Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Monachium. Na program koncertu złożą się następujące utwory: R. Suga (Węgry) — Divertimento na orkiestrę smyczkową, P. Beners (Belgia) — Divertimento na klawier i orkiestrę, J. Bienes (Szwajcaria) — 2 utwory na orkiestrę smyczkową, J. Krens (Polska) — Rapsodia.

Wstęp wolny za zaproszeniem wydawanym przez sekretariat WOSPR.

## Bydgoskie Zakłady Surowców Zielarskich

W BYDGOSZCZY  
ul. Kraszewskiego nr 1  
tel 30-00 i 40-00  
sprzedają w każdej ilości  
korzeń chrzanu suszony  
odbiorem państwowym,  
szaleczym i prywatnym.  
Ceny  
1256kr

# Pomoc domowa potrzebna od zaraz...

CHOCBY nie wiem jak szperać w statystykach zatrudnienia, nie znajdziemy tam nigdzie tych zwany pomocą domową, gosposia czy opiekunka do dziecka. Po raz ostatni cyfra pomocy domowych znajdowała się w roczniku statystycznym z 1939 r. Było ich przed wojną (dane z r. 1931) — 399.000. W innych zawodach pracowało tylko 441.000 kobiet. W 1957 r. pracowało zawodowo 2,5 miliona kobiet...

A więc w żadnych oficjalnych wykazach taka kategoria pracowników nie występuje, po prostu jej nie ma, zniknęła raz na zawsze. Ale zniknęła tylko ze statystyk. W rzeczywistości fach pomocy domowej, choć w stadium upadku, istnieje nadal.

Świadczą o tym codzienne ogłoszenia o treści — szukam gosposi, pomocy domowej od zaraz... Niestety, nie posiadamy jeszcze tak rozwiniętej sieci usług, tak wyposażonych w urządzenia, ułatwiających pracę kobietom, mieszkań, takich wreszcie warunków, by kobiety nie musiały zarobkować, aby fach pomocy domowej przestał mieć rację bytu.

Istnieje poza tym spora grupa kobiet pracujących nie tylko dla zarobku. Kobieta-lekarka, inżynier, naukowiec, ekonomista, kobieta pracująca w dziedzinie artystycznej, literackiej, gospodarczej — czy można od niej żądać, by porzuciła umiłowaną przez siebie pracę, pracę w której ma wiele do powiedzenia, ważną dla społeczeństwa, dlatego tylko, że... nie ma przy kim zostawić dzieci? Tu i ówdzie lasowane ostatnio hasło — kobieta do domu — budzi bunt u wielu kobiet przeświadczonej, że pełnię życia osiągała wykonując wybrany przez siebie zawód i nie rezygnując przy tym z posiadania domu, rodziny i dzieci. Trudno przy puszczać, by wszystkie uważały, że szczytem ich życiowych nadziei i aspiracji są cztery ściany domu; są kobiety z temperamentem społecznym, aktywne, twórcze, potrzebne w pracy zawodowej. A jednak zdarzają się wypadki, że kobieta z dyplomem lekarza ulega gwałtownemu przekwalifikowaniu się na... gosposię domową i zamienia książki i skrypty na zmywak i szcottek. Wiele nauczyli i inżynierów kończy swoją karierę w kuchni. A ponieważ chodzi o kobiety, więc w nikim ta sprawa nie budzi zastrzeżeń, mimo że jest to identycznie to samo, gdyby np. mężczyzna — projektant przekwalifikowany został na robotnika budowlanego i miał do czynienia z rysownicą — z łopata.

Ponieważ nowopowstała instytucja babel nie zawsze jest możliwa, bo i babcie mają zwyczaj się buntować — wtedy dochodzi do katastrofy domowej. Ofiarą jej pada oczywiście kobieta.

Dlaczego dzieje się to? Piszemy o tym dlatego, że sytuacja kobiet pracujących ostatnio znacznie się pogorszyła. Obowiązki kobiet przejęły żłobki i przedszkola — oczywiście częściowo tylko — dając przytulisko dzieciom, gdy matka jest w pracy. Ta podkreślana tyłkocześnie zdobyta ostatnio znacznie woda. Od momentu, gdy weszło w życie zarządzenie uprawniające do korzystania ze żłobków i przedszkoli przy zakładach przez wszystkie dzieci matek pracujących w danej dzielnicy — zamoczyła się tendencja do likwidacji przyzakładowych żłobków i przedszkoli. W porównaniu z ilością przedszkoli w roku 1956 — 8.454, liczba ich na dzień 30. VI. 1957 r. wynosiła 7.562. To znaczy, że stan przedszkoli zmalał o 892 placówki. Ile kobiet znalazło się w sytuacji bez wyjścia?

Biorąc pod uwagę zmniejszającą się ilość żłobków i przed szkół wypada wyjść nieco z fizycznych haseł i zganić i zapytać — co ma uciegnąć kobieta posiadająca zawód, nie-żle lub nawet bardzo dobrze za-robującą, której praca jest społecznie potrzebna gdy... w domu są dzieci?

Ponieważ zawód pomocy domowej nie istnieje, nie ma też biura, do którego mogłaby zwrócić się o pomoc. Taka kobieta daje więc ogłoszenie do gazet i czeka. Czasem ktoś się zgłosi. Całkowicie ryzyko takiego załatwienia sprawy, ponosi

# Sabinowska „fabryka rudy” wkrótce gotowa

Spieję ze sobą sieć żelbetonowych transporterów i stela pomostów tkwią w sabinowskich łakach wielopiętrowe gmachy. Wśród nich — a potrzebnych betonach fundamentów bliska wieża far’a trzy długie walec przypominające z daleka wielkie rygare.

Nie, to nie cementownia, to pierwsze w Polsce zakłady do świadczenia żelaznicy. Za kilka miesięcy — pięć zakładów rozpoczyna wyrobianie rud uboższych i odsławków zawierających w milionach ton białej przykrywaninie. Dają one dla wielkich pieców doskonały surowiec w postaci brylek zawierających od 80 — 85 proc. procentów żelaza.

Czesłochowski Zakład Żelaznicy różni się od podobnych im w Czesłochowicach tym, że są większe i za pomocą żelaznicy — a nie przez żelaznicę — dojeżdżają do żelaznicy. W tym celu żelaznica ma być zbudowana z żelaznicy i maszyn poczynających od prostych rolek a skończonych na armaturze do żelaznicy. W tym celu żelaznica ma być zbudowana z żelaznicy i maszyn poczynających od prostych rolek a skończonych na armaturze do żelaznicy.

Na przykład do jednego z potrzebnych elementów potrzebnych jest żelaznica — bieżnia 40-50 ton, wysokość 5 metrów. Wykonania odlewów takich czterech „pierścieni”, podjęła się jednak huta „Dzierżyński”.

Następnie odlewy zostały wykonane w „Złotych” i przesłane do Czesłochowic specjalnymi samolotami. Trasa transportu była z góry zaplanowana i drogi, na których nie było widać „przesłanych” w postaci niskich wiaduków itp. Nie mniej jednak po drodze rozbrajała kłosa bram wjazdowych a w hucie „Dzierżyński” przedstawiono o kilka metrów dalej nawet podsiadanie transformatorów.

Wielkie pancernie pierców wykonał robotnicy z huty „Ferrow”. Każdy z nich waży 700 — 800 ton i składa się z 9 części, a każdy człon ze względu na udogodnienie przewozu koleją, pojechał na 4 części, które zmontowano bezpośrednio na placu budowy.

O rozmach pierców obrotnych świadczy fakt, że poruszają je motory elektryczne, z których każdy może odwieść 160 masek masek. Same przekładnie redukcyjne do tych motorów waży średnio 30-40 ton.

Praca w „Żelaznicy” nie będzie ciężka, ponieważ wysokość jaką będą zdalnie kierowane maszyny. Dlatego też, obsługa musi składać z wysoko kwalifikowanego personelu.

Jednym słowem, na Sabinowie nie będzie praca i jak zapewniam nas, Kosowski, to pierwsze w naszym kraju i niedługo życia kobiety pracujące.

E. W.

# Po kiermaszu missek

ZNOWU po starciu musimy zapytać: czy to wszystko miało sens? Czy naprawdę są nam potrzebne do szczęścia kiermasze „missek”? Oto pytanie, które najpierw gnębić zaczęło człowieka po skończeniu sobotniej i niedzielnej imprezy, zapowiedzianej z europejską jako wybory miss Katowice.

Upiamy się przy nadstawianiu zwycięzcy Zachodu okazuje się — bez najmniejszego powodzenia. Nie nauczyło nic doświadczenie ubiegłych lat.

Nie chodzi tu o umyślnie wyprzedzanie się. Impreza taka jest u nas jednak z góry skazana na fiasko. Wystarczy, że tylko jeden warunek nie zostanie dotrzymany, a widownia staje się niesmaczną i żenującą.

Trzeba powiedzieć, że tym razem publiczność śląska okazała dużo taktu i powściągliwości w reakcji. Było to po doświadczeniu sponokim i naszych sponowideckich meczach, bądź co bądź mile zaskoczenie. Trzeba to może zapisać na konto organizatorów, którzy przemysłowi nastrój wieczoru i odpowiednim zestawem programu asekurowali się przed rozróbą na sali. Porozumiewawczo umieszcili przed imprezą i komentarzy, nie wykluczali i takiej ewentualności.

Być może, że pierwsze gwałtowne rozmarowanie, jakie towarzyszyło ukazaniu się na scenie kandydatki na miss, rozłożywało nastrój widowni. Tutaj nie było się z czego śmiać, można się było tylko dziwić. Tak, dziwić odważyli młodzi ludzie, którzy niepomnie na przykazania sceny, zdecydowali się na defiladę przed publicznością. W domu wiele rzeczy uchodzi, fruwalne podrygi czy nlelad we fryzurze mogą być widziane. Ale osłonięta scena jest bezlitosna, odsłania każdy mankament.

Nikt dziewcząt o tym nie uprzedził i oto musieliśmy być świadkami żenującej parady: klepskich ciał, fruzur, fatalnych sukienek reklamujących remanenty katowickiego Domu Mody, doklepanych uśmiechów, niezgrabnych ruchów. W pewnym momencie zapanowała na sali grobowa cisza, gdy kandydatki na miss stanęły w otoczeniu świetlistej ubrań, pewnych siebie i pięknych modelek z „Twietimny”. Oto kontrast pogrzebał zupełnie imprezę. Jak można było tego nie przewidzieć!

Na bezrybiu i rak ryba. Zwolano publiczność, trzeba więc było wybrać miss z tych kandydatek, które się zgłosiły. Ale na pewno nie będzie to najładniejsza dziewczyna ze Śląska, bo towar był kiepski. Te najładniejsze się po prostu nie zgłosiły. Bo i po co? Przede wszystkim zaś — za co? Żeby się nie wygłupić na scenie, trzeba mieć pieniądze. Ładna sukienka wieczorowa, kostium kąpielowy, który by nie trzeba było ażeptać agafkami po starszej siostrze, nowe szpilki i ze dwa tygodnie nauki chodzenia po scenie — kosztują krocie. Skąd na to wzięcie młoda dziewczyna? — Narzeczony jej nie da: raz, że nie ma, a po wtóre, że będzie zazdrośny.

Publiczne pokazywanie ciała nie mieści się w naszych obyczajach. Od tego się kartery nie robi, ani gwiazdą się nie zostaje.

Piosenki, dobra muzyka i efektowne modele sukien z „Twietimny” złagodzą nieco przykre wrażenie po tej paradzie ciała. Zastanówmy się dobrze przed następną, chyba, że postaramy się o dotrzymanie wszystkich warunków, o których była mowa. (IS)

## Walka o szyny

Już siedem dni, z krótkimi tylko przerwami, pada śnieg na Śląsku. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, kolejarze katowicki utrzymują w pełnej sprawności rozjazd do i z wozowni, co umożliwia regularny ruch pociągów.

Kolejowej służbie drogowej ułatwiają jej ciężką pracę piecyki gazowe i ruchome palniki zainstalowane przy rozjazdach i wzdłuż torów.

Na zdjęciu Piotr Rosmus i Paweł Szopa, podczas służby nocnej czuwają nad sprawnością zwoznic.

CAF — fot. Szopa



## Dyskusji o instytutach ciąg dalszy

# Cierpienia wynalazców

Z GÓRY zastrzegam, że będę mówił, a raczej będę pisał, o rzeczach przykrych ale prawdziwych. Wiąże się to z wszystkim bezpośrednio ze sprawą instytutów.

Może jednak na początek (a należy do tego tematu) parę słów o wynalazcach. Przytaczając większość w Stowarzyszeniu Wynalazców Polskich stanowią ludzie po czterdziestce, a więc fachowcy z gruntownym doświadczeniem praktycznym. Naturalnie nie brak wśród nich młodych, ale to raczej wypadki rzadkie. Kraj, w którym zgłasza się dużo wynalazków to kraj, który ma zapewniony postęp techniczny a zatem i dobrobyt. Polska jest krajem, w którym obecnie procentowo zgłasza się najmniej wynalazków w Europie. Dlaczego tak jest?

Wynalazek stwarza jak dotychczas tylko kłopot. Zwykle ludzie nie popierają wynalazków i nie chcą wynalazców.

W stosunku do nich stosuje się tzw. „spychotechnikę”, czyli kolega spycha koleżkę na biurko akta danej sprawy, byle tylko nie podejmować decyzji. (Na życzenie służby przykładami).

Jak dotychczas różnorodne przeszkody hamują rozwój wynalazców. Przede wszystkim nieudolność prowadzący W tej chwili np. obowiązują

nadal (poza niektórymi patentami) rozporządzenie prezydenta o ochronie wynalazków z 1928 r. Według niego patent trwa 15 lat, a wynalazcy przysługują prawo produkcji, które może sprzedać, licencje. Pobierane wynagrodzenie podlega opodatkowaniu.

Do tego dochodzi dekret z 1950 r. o wynalazczości pracowniczej (patent trwa 5 lat, właścicielem jest zakład, a twórca przysługują prawo do premii obliczonej na podstawie oszczędności uzyskanych z realizacji).

Oprócz tego obowiązują jeszcze uchwała Rady Ministrów z 1956 r. w sprawie wynagradzania za uruchomienie nowych produkcji. Faworyzuje ona wszystkich tych, którzy realizują postęp z wyjątkiem samych twórców czyli wynalazców. (Często premia z tytułu realizacji przewyższa znacznie premię jaką otrzymuje wynalazca za sam pomysł).

Tak oto wygląda sytuacja wynalazców w świetle rozporządzeń. Nic dziwnego, że od 1955 r. datuje się gwałtowny spadek wynalazczości w naszym kraju.

Stowarzyszenie Wynalazców Polskich postanowiło ratować sytuację. Wynalazcy zgromadzeni w Stowarzyszeniu chcą przede wszystkim ożywić działalność wynalazców, a następnie

zgrupować odpowiednią kadry rzeczniczką i fachowców, stworzyć doświadczalne zespoły robocze by móc każdy wynalazek jak najprędzej przekazać do produkcji. Tak więc, żądamy jeszcze jednego instytutu względnego, który ma być w Polsce, ale jak dotychczas innego rozwiązania nie widzimy.

Przedtępn wynalazca, który ma nawet zapewnienie patentowe nie ma szans na opracowanie swego pomysłu w instytucji naukowej. Instytut bowiem ma swój program, swoich pracowników, interesujących się pewnymi zagadnieniami, i plan, w którym przewidywane są prace naukowe. Co więcej instytut ma ludzi, pragnących zrobić (przepraszam) że nazywam rzeczy po imieniu). Znam przykłady, gdy instytuty wydają miliony na prace teoretyczne, odmówiły 4 tys. zł na model o znaczeniu może rewolucyjnym dla naszego przemysłu. Wynalazca jeśli nie pracuje w jakiejś fabryce nie ma szans wykonania swego prototypu. A zdarza się, że zaawansowani koledy w dużym zakładzie postarają się o utopienie wynalazku. (Na życzenie służby przykładami). Znam wypadek, gdy wynalazca zbudował aparaty za którą za granicą mu silielibyśmy płacić bądź co bądź

dolarami. Aparatury tej nie tylko nie produkujemy obecnie, ale rozpoczęliśmy jej import.

Tak więc wynalazca będący podobnie jak instytut, motorem postępu, nie ma miejsca ani w instytucji ani w fabryce. Właśnie dlatego wynalazca musi znaleźć opiekę i pomoc w doświadczalnych zespołach roboczych. Tam mógłby budować szereg modeli i przedstawiać gotowe opracowane projekty czy maszynny prototyp do produkcji. Jednym słowem doświadczalne zespoły robocze robiłyby wszelkie próby, a przemysł dostawałby gotowy rozwinięty problem. Równocześnie także zespoły przekazywałyby pewne rzeczy instytutom do opracowania. Naturalnie z początku byłoby ciężko z pieniędzmi, ale później doświadczalne zespoły robocze, działające w ramach Stowarzyszenia Wynalazców Polskich, mogłyby się stać potężnym ruchliwym zespołem badawczym.

Właśnie dlatego jako sekretarz Stowarzyszenia Wynalazców Polskich pozwolęm sobie zabrać głos w dyskusji na temat instytutów. Myślę, że przy okazji rozwiążemy również i nasz problem.

Mgr inż. J. MORDASEWICZ

Sękr. Kat. Oddz. Stow.

Wynalazców Polskich



